



Młodzi wspominają patrona

Sobota z Honoratem

tekst

MARCIN WÓJCIK

redaktor wydania

Trzeba brać, jak dają, albo przynajmniej mieć słuszny powód, by nie wziąć. Słowa te dedykuję ludziom u władzy w regionie łódzkim. Łódzkie na tle innych województw ma dość mizerny wynik, jeśli chodzi o wykorzystanie dostępnych funduszy unijnych. Między innymi o bliskich i dalekich perspektywach rozwoju gospodarczego województwa rozmawiamy z radnym Sejmiku Łódzkiego Pawłem Kwaśniakiem. Na stronie IV przedstawiamy najmłodszych kapłanów diecezji łowickiej, którzy za kilka tygodni rozpoczną pracę w parafiach.

Ponad 400 osób przybyło do Nowego Miasta nad Pilicą, by uczestniczyć w **VIII Honorackim Dniu Młodzieży**.

Impreza organizowana jest co roku w maju przez burmistrza Nowego Miasta nad Pilicą i kustosa miejscowego sanktuarium bł. Honorata Koźmińskiego. Przypomnijmy, że ten beatyfikowany w 1988 r. zakonnik spędził w klasztorze w Nowym Mieście 24 ostatnie lata swego życia.

Tegoroczny Dzień Honoracki odbył się w sobotę 31 maja. Rozpoczęła go Msza św. pod przewodnictwem o. Piotra Stasińskiego OFMCap – gwardiana klasztoru. Po wspólnej modlitwie uczestnicy przemaszerowali na miejsce przeglądu. W marszu towarzyszyły im dwie orkiestry dęte – miejscowa oraz z Potworowa. Na błoniach odbył się przegląd piosenki religijnej. Wystartowało w nim



BOHDAN FUDAŁA

Nowicjusze z klasztoru kapucynów rozgrzali publiczność

ponad 20 podmiotów: chórów, schol, solistów. Najlepsi otrzymali cenne nagrody w postaci instrumentów muzycznych. A tymi najlepszymi okazali się: zespół wokально-instrumentalny z Gimnazjum w Białobrzegach (1. miejsce), chór Gimnazjum z

Nowego Miasta (2.), zespół taneczny z Czerniewic.

Jako gwiazda popołudnia zaprezentował się zespół Testimonium. Ale prawdziwą furorę wywołał występ nowicjuszy z miejscowego klasztoru kapucynów. **Jar**

Biskup ordynariusz zaprasza

Niezapomniana pielgrzymka

Czcigodni Księża, Szanowni Katecheci, Drodzy Diecezjanie.

W tym roku mija 9 lat od niezapomnianej pielgrzymki sługi Bożego Jana Pawła II do naszej diecezji. 14 czerwca 1999 r. błonia przy kościele Chrystusa Dobrego Pasterza w Łowiczu zapełniały się pielgrzymami.

Zapraszam Was więc do Łowicza, 14 czerwca, na godzinę 19.00, w to samo miejsce, które jest świadkiem tamtego spotkania. Uroczystą celebrę Mszy świętej poprzedzi obrazek sceniczny o Janie Pawle II w wykonaniu dzieci i młodzieży z Zespołu Szkół z Oddziałami Integracyjnymi im. Jana Pawła II w Łowiczu o godz. 18.30.

Zapraszam małżonków ze swoimi dziećmi. Może wtedy były jeszcze za małe na taką wyprawę. Zapraszam młodzież szkół gimnazjalnych, ponadgimnazjalnych i studentów. Zapraszam młodzież pracującą. To, co wtedy mówił Ojciec Święty, nie straciło nic ze swej aktualności. Będziemy wracać do jego słów, które mogą stać się drogowskazami w dzisiejszym, nieco skomplikowanym świecie. Serdecznie zapraszam nauczycieli i katechetów. Niech was nie zabraknie. To spotkanie sprzed 9 lat było zorganizowane w dużej mierze ze względu na Was. Zabierzcie ze sobą Waszych uczniów.

Do zobaczenia w Łowiczu
Niech Bóg Was błogosławi
Biskup Andrzej F. Dziuba



Z ALBUMU ADAMA BUJAKA „PIELGRZYMKI POLSKIE”

Jan Paweł II w 1999 r. spotkał się z wiernymi diecezji łowickiej

Na ludową nutę



Wszystkie kapele, w których grały dzieci otrzymały dodatkowe nagrody. NA ZDJĘCIU rodzina Baranowkich z Klonowca

BEDLNO. Pierwszego czerwca w Bedlnie odbywał się XVIII Międzywojewódzki Przegląd Kapel Ludowych zorganizowany przez Gminne Centrum Kultury, Rekreacji i Sportu w Bedlnie, Urząd Gminy oraz TPZK oddział w Bedlnie. Tradycyjnie przegląd połączony był z festynem z okazji Dnia Dziecka. W przeglądzie

wzięło udział 28 kapel i zespołów śpiewaczych, między innymi z Kutna, Rawy Maz., Zielkowic, Łowicza, Skierniewic, którym bliskie było zamilowanie do muzyki, tańca i folkloru. W tegorocznej edycji jury, przyznając nagrody, podzieliło kapele na kategorie: najlepsi, dobrzy, średni i słabsi.

nap

Błogosławił rodziny

ŁOWICZ-DĄBKOWICE. 26 maja 2008 roku był niezwykle dniem dla mieszkańców na wioskach parafian Świętego Ducha w Łowiczu. Tego dnia bp Józef Zawitkowski w ramach pierwszej części wizytacji kanonicznej sprawował uroczystą Mszę św. w Dąbkowicach Dolnych. Została ona odprawiona na łące niedaleko szkoły, w której od wielu lat

w każdą niedzielę sprawowana jest Msza św. O godzinie 19.00 dzieci ze szkoły podstawowej przygotowały program artystyczny z okazji Dnia Matki. Po programie rozpoczęła się Msza św., w czasie której miało miejsce szczególne wydarzenie – bp Zawitkowski udzielił indywidualnego błogosławieństwa wszystkim zebrany na uroczystości rodzinom.

ks.rcz



Bp J. Zawitkowski udzielił indywidualnego błogosławieństwa wszystkim zebrany

Wokół poezji

MIĘDZYBORÓW. Po raz dziewiąty w Gimnazjum im. Karola Wojtyły odbyła się Międzyborowska Wiosna Poezji. Zorganizowała ją między innymi: Związek Literatów Polskich, gimnazjum w Międzyborowie i wójt gminy Jaktorów. Przez dwa dni w auli gimnazjum słuchano, czytano, a nawet pisano poezję. Odbywały się też spotkania autorskie.

Pierwsze miało miejsce z bp. Józefem Zawitkowskim, który opowiadał o swojej twórczości, życiu i natchnieniach. Gościem drugiego dnia był Andrzej Wołosowicz, poeta i krytyk literacki. W ramach Międzyborowskiej Wiosny Poezji, odbył się także Otwarty Turniej Jednego Wiersza im. Ziemowita Skibińskiego „Srebrna Skrzyńka”.

an

Otrzymali patrona

WISKITKI. 8 maja 2008 roku gimnazjum w Wiskitkach otrzymało imię Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Uroczystości rozpoczęły się od Mszy św. którą w kościele parafialnym odprawił bp Andrzej F. Dziuba. Podczas homilii, ukazując sylwetkę kard. Stefana Wyszyńskiego, biskup kilka razy przywoływał swoje osobiste wspomnienia

związane z Prymasem Tysiąclecia. Na Mszy św. poświęcony został nowy sztandar szkoły. Główne uroczystości związane z nadaniem imienia szkole miały miejsce na terenie gimnazjum, gdzie poza oficjalnymi wystąpieniami zebrani obejrzeni przygotowani przez uczniów montaż słowno-muzyczny.

na

Niedziela pełna atrakcji



Grupa folklorystyczna z Holandii roztańczyła festyn

SANNIKI. Według organizatorów kilka tysięcy ludzi przewinęło się 1 czerwca przez tutejszy park i pałac. Powodem była jubileuszowa – 40 niedziela sannicka.

W parku trwały kiermasze sztuki ludowej, wyrobów wikliniarskich, prac plastycznych, itp. Szybko rozprzedano losy loterii fantowej, z której dochód przeznaczony był na działalność miejscowego zespołu folklorystycznego. Sumę upiększył występ artystów: Krzysztofa Marciniaka z Teatru Wielkiego w Łodzi i Jarosława Domagały akompaniującego na organach. Uwagę budził udział w Mszy św. grupy z Holandii w strojach regionalnych. W pałacu wystąpiła pianistka Alicja Paleta-Bugaj,

w przerwach wiersze recytował Dariusz Kuba Jakubowski. Po koncercie nastąpił wernisaż obrazów Jana Wołka. Tymczasem na estradzie w parku prezentowali się m.in.: grupa folklorystyczna z Krainingen w Holandii, Regionalny Zespół Pieśni Tańca Sanniki, Cezary Pazura w programie kabaretowym i inni.

bf

GOŚĆ ŁOWICKI

lowicz@goscniezielny.pl

ADRES REDAKCJI: 99-400 Łowicz,

ul. Seminaryjna 6a.

REDAGUJĄ: Marcin Wójcik

– dyrektor oddziału, Bohdan Fudała,

Agnieszka Napiórkowska, ks. Paweł

Staniszewski – asystent kościelny

Ku czci Najświętszego Sakramentu

Płatki wiary

Kwiatowy dywan usypywany w Rawie Mazowieckiej na procesję kończącą oktawę Bożego Ciała przyciąga tłumy.

Tradycja przygotowywania dywanu pojawiła się w Rawie w 1938 r. i jest związana z przybyciem tu zgromadzenia ojców



Kilkadziesiąt osób, pracując przez wiele godzin, zamieniło posadzkę kościoła pasjonistów w barwny kwiatowy dywan.

pasjonistów – wyjaśnia o. Jan Koziątek, przeor tamtejszego klasztoru.

Tegoroczny wzór zaprojektował Rajmund Gałęcki. – Ta praca jest naszą modlitwą – mówi Krysztyna Zielińska. – Wszystko to robimy z miłości do Pana Boga, by uczcić jego obecność w Najświętszym Sakramencie.

– Ten wysiłek daje nam radość i jest wyjątkowym przeżyciem duchowym, bo robimy to dla Jezusa – dodaje Mirosława Błędek.

krótko

MINIEURO 2012

KUTNO. Od 23 do 25 maja br. na stadionie miejskim w Kutnie odbyły się rozgrywki finałowe mistrzostw dzieci w piłce nożnej MINIEURO 2012. W mistrzostwach udział wzięło szesnaście drużyn ze szkół podstawowych z powiatów: kutnowskiego, łęczyckiego i łowickiego.

Samorząd dla ojczyzny

WARSZAWA. 27 maja, czyli w Dniu Samorządowca, delegacja samorządu powiatu kutnowskiego wzięła udział w ogólnopolskiej konferencji samorządowej zorganizowanej w Sejmie. W konferencji uczestniczył prezydent Lech Kaczyński.

Tour de Pologne Femmes

ŁÓDZKIE. Ponad 130 zawodniczek z 22 grup kolarskich od 22 do 24 maja wzięło udział w 11. Międzynarodowym Wyścigu Kolarskim Dookoła Polski Kobiet. Zawody w całości odbyły się na terenie województwa łódzkiego.

Co w trawie piszczy?

felieton

BEATA GRASZKA

dziennikarka Radia Victoria



felieton

MARCIN WÓJCİK

mwojcik@goscnielny.pl



Kto się odważy?

Starosta łowicki Janusz Michalak chce przekształcić łowicki ZOZ. Zapewnia, że to nie będzie prywatyzacja szpitala. Dodaje jednocześnie, że nie jest przeciwnikiem prywatyzacji szpitali, a jakakolwiek decyzja ze strony Ministerstwa Zdrowia jest oczekiwana od kilku lat. Prywatyzacja nie musi być od razu źle kojarzona. Mieszkańcy Łowicza wiedzą, że szpital jest w trudnej sytuacji finansowej, ale o prywatyzacji nie chcą słyszeć. Dla nich jest to równoznaczne z oddaniem placówki w prywatne ręce. A wtedy, jak mówią, nie ma gwarancji, że tam, gdzie dziś stoi łowicki szpital, nie powstanie na przykład kolejne boisko piłkarskie. Starosta Janusz Michalak twierdzi, że byłby również szczęśliwy, gdyby państwo gwarantowało długoterminowe kredyty, które nie obciążałyby bieżącej działalności szpitala. Jakakolwiek decyzja w sprawie polskiej służby zdrowia byłaby lepsza od nicnierobienia. Ale wygląda na to, że właśnie nicnierobienie jest sposobem na samoistne rozwiązanie problemu. Bo albo szpital zostanie zamknięty ze względu na brak personelu medycznego, albo ze względu na brak pieniędzy, chociażby na nowy sprzęt, jak to ma miejsce w Łowiczu.

Lipcowa niedziela

Scenariusze, zarówno w filmie, jak i w życiu, lubią się powtarzać. Kto marzy o władzy, niech się poważnie zastanowi, czy warto. Ciekawe, co dzisiaj o władzy myśli prezydent Skierniewic Leszek Trębski. Przed wyborami jego zwolennicy mówili, że to świętny, młody i ambitny kandydat na prezydenta. Ci sami ludzie chcą go dzisiaj pozbawić stołka. Jeden z dzienników napisał niedawno na pierwszej stronie: „Trębski, 6 lipca, niedziela”. To nie tajny szyfr, ale data referendum w sprawie odwołania prezydenta. Przeciwnicy Leszka Trębskiego uważają, że jego rządy pograżały miasto w marazmie, stagnacji, zacofaniu gospodarczym i nie wpłynęły na zmianę stylu zarządzania miastem, czego oczekiwali wyborcy. Już dawno było wiadomo, że prezydent nie dogada się z Radą Miasta, a Rada z prezydentem. Czy takie władze, skupione na sobie, są nam dziś potrzebne? Czy wspólny interes miasta nie mogłoby przysłonić politycznych różnic? Jeśli nie, to prosimy prezydenta i radnych o ustąpienie i zrobienie miejsca dla tych, którym rozwój miasta leży na sercu, a daleko w tyle pozostawia polityczne niesnaski. Nic na siłę. Szkoda czasu i zmarnowanych dotąd szans.

W sobotę 31 maja alumni ostatniego roku Wyższego Seminarium Duchownego w Łowiczu otrzymali święcenia kapłańskie.



AGNIESZKA NAPIORKOWSKA

Neoprezbiterzy 2008

Przychodzą do nas

O becny rocznik był jak na naszą diecezję bardzo liczny. Kościół łowicki wzbogacił się o 10 księży. Podczas rozmowy z nimi przed otrzymaniem sakramentu nie sposób było nie zauważyć zapału i nadziei, z jakimi oczekują na skierowanie do pracy duszpasterskiej. Jak długo ten zapał zachowają, w znacznej mierze zależy od nas – świeckich. Od naszej modlitwy za nowych księży, ale też od naszych relacji z nimi w kościele, kancelarii, na boiskach, w szkołach. Żebyśmy nie zrazili ich naszymi narzekaniami, plotkami. I już dziś módlmy się o nowe powołania. Oby rocznik, który w październiku zacznie studia w WSD, był co najmniej dwa razy liczniejszy.

bof



Ks. Karol Chrapulski

– s. Wiesławy i Andrzeja – par. katedralna w Łowiczu



Ks. Łukasz Cukiert

– s. Marianny i Andrzeja – Nowe Miasto n. Pilicą



Ks. Kamil Goc

– s. Anny i Romana – par. św. Jadwigi – Kutno



Ks. Grzegorz Gumieniak

– s. Grażyny i Franciszka – par. św. Andrzeja w Łęczycy



Ks. Sławomir Klemba

– s. Stefani i Franciszka – Wysokienice



Ks. Mariusz Lewandowski

– s. Teresy i Piotra – Głogowiec



Ks. Marcin Moks

– s. Jadwigi i Radziława – par. św. Andrzeja w Łęczycy



Ks. Andrzej Sylwanowicz

– s. Haliny i Zbigniewa – par. NSPJ w Skierniewicach



Ks. Łukasz Warzyński

– s. Zofii i Zbigniewa – par. św. Andrzeja w Łęczycy



Ks. Michał Wasilewski

– s. Haliny i Wacława – par. Niepokalanego Poczęcia NMP – Rawa Maz.

Łódzkie słabo wykorzystuje fundusze UE

Perspektywy bliskie i dalekie

O drogach gospodarczych i tych samochodowych z **Pawłem Kwaśniakiem**, radnym Sejmiku Województwa Łódzkiego, rozmawia Marcin Wójcik.



MARCIN WÓJCIK: Dzięki Pana staraniom w tym roku organizacje promujące rodzinę z terenu województwa łódzkiego mogły skorzystać z dodatkowego dofinansowania. Jakie było zainteresowanie?

PAWEŁ KWAŚNIAK: – Taka możliwość pojawiła się w momencie przyjęcia przez sejmik jesienią ub.r. poprawki do uchwały o współpracy województwa z organizacjami pozarządowymi, dającej im możliwość ubiegania się o środki na projekty promujące i wspierające rodziny. Zgłosiły się aż 24 organizacje. Ostatecznie wsparcie otrzymało 9 z nich, w tym nasze diecezjalne Stowarzyszenie Rodzin Katolickich.

Kilka miesięcy temu apelował Pan do marszałka województwa łódzkiego w sprawie złego stanu dróg: 726, łączącej Rawę Mazowiecką z Opoczmem, oraz 705, na odcinku Skierniewice–Bolimów. Poskutkowało?

– Apelowaliśmy również o pilną przebudowę drogi 725, z Rawy Mazowieckiej przez Białą Rawską. Interpelacje te były elementem

walki o włączenie tych inwestycji do Wieloletniego Planu Inwestycyjnego (WPI) Województwa Łódzkiego. Drogę 725 udało się do planu włączyć, jednak dwóch pierwszych nie. W lutym br. w imieniu mojego klubu podpisałem porozumienie o współpracy z Klubem PO w Sejmiku. Jednym z jego punktów jest przyspieszenie prac nad modernizacją wskazanych dróg, przede wszystkim tych, o których wspominał pan redaktor. Wszystko wskazuje na to, że porozumienie nasze będzie wypełnione.

Czy zgodzi się Pan z opinią, że spora część łódzkich miast

i gmin trwa w błogim uśpieniu? Nie szukajmy daleko. Gospodarcze uśpienie zarzuca się Skierniewicom.

– W różnych miastach wygląda to bardzo różnie. Wiele z nich może się poszczycić nowymi inwestycjami. Ogólnie poziom wykorzystania funduszy unijnych w województwie nie jest zadowalający. Skierniewice zaś dysponują bardzo dużym potencjałem rozwoju, natomiast niepokojąca sytuacja polityczna w Radzie Miasta na pewno nie pozwala na dynamiczną pracę.

Jakie priorytety w dziedzinie gospodarki stoją przed województwem łódzkim w perspektywie kilku następnych lat?

– Przede wszystkim infrastruktura, czyli drogi, koleje i lotniska. Plany mówią o wydłużeniu odcinków modernizowanych dróg wojewódzkich z obecnych 30 do ok. 100 km rocznie. Cieszy modernizacja linii kolejowej z Łodzi przez Skierniewice do Warszawy, ale to wciąż za mało. W końcu lotnictwo. Tutaj mój klub nie będzie ustawał w dalszych zabiegach o lokalizację na terenie województwa (Babsk) nowego centralnego portu lotniczego. Z naszej inicjatywy sejmik zajął ostatnio stanowisko w tej sprawie, kierowane do premiera i ministra infrastruktury. Czekamy na pozytywne decyzje. ■

Paweł Kwaśniak jest członkiem Prawicy Rzeczypospolitej oraz przewodniczącym łódzkiego Klubu Chrześcijańsko-Konserwatywnego Sejmiku Województwa łódzkiego.

Słowo biskupa



felieton

BP ANDRZEJ F. DZIUBA

biskup łowicki

Niewystarczalność tolerancji

Wśród głównych granic tolerancji są: prawda, godność osoby ludzkiej z jej sumieniem i wolnością oraz dobro wspólne. Nie można usprawiedliwiać tolerancji wobec łamania praw człowieka, lekceważenia elementarnych zasad moralności, kultury oraz tradycji. Należy przestrzegać przed tolerancją, która chce decydować o dobru i prawdzie. Właściwie pojęta tolerancja domaga się jej przekroczenia i udoskonalenia w miłości, która kieruje się ku komunii wszystkich ludzi pomiędzy sobą i z Bogiem. Najgłębszą treść poprawnych stosunków międzyludzkich należy widzieć właśnie w miłości, której towarzyszą m.in. szacunek dla drugiej osoby i szczerą otwartość na krytykę naszych poglądów. W tolerancji niezbędna jest obrona moralnej wolności ku zachowaniu społeczeństwa i kultury od totalitarnej „sprawiedliwości bez wolności” oraz „wolności bez prawdy”, gdyż z nimi zazwyczaj związane jest fałszywe pojęcie tolerancji. ■

■ R E K L A M A ■

103,5 FM
Łowicz/Sochaczew

93,8 FM
Kutno

94,7 FM
Rawa Maz.

96,7 FM
Skierniewice

98,1 FM
Mszczonów/Żyrardów

radio
Victoria

www.radiovictoria.pl

agencja reklamowa



Drewniane perły

ZABYTKOWE KOŚCIOŁY.

Goście patrzą na nie przez pryzmat niepowtarzalnego uroku. Dla miejscowych są źródłem satysfakcji, ale i ciągłej troski.

tekst i zdjęcia

BOHDAN FUDAŁA

bfudala@goscniedzielny.pl



Drewniane kościoły powoli znikają z naszego krajobrazu. Szkoda, gdyż przeważnie doskonale wpisywały się w okoliczny pejzaż. Jednak wypierają je budowle z betonu, nie zawsze dobrze świadczące o inwencji

architektów. A stare kościółki pochylają się coraz niżej ku ziemi, nadgryzione zębem czasu, lub giną w sposób gwałtowny. Takiego spotkał majowej nocy 1993 r. kościół w Puszczy Mariańskiej. Według przekazów, w świątyni tej modlił się ogłoszony w ubiegłym

roku błogosławiony o. Stanisław Papczyński. Kościół błyskawicznie spłonął, prawdopodobnie „fachowo” podpалony. Jakkolwiek gospodarzący w parafii marianie szybko postawili skądinąd ładną budowlę, ale to już nie to samo...

Na szczęście coraz powszechniejsze jest przekonanie, że o drewniane kościoły należy dbać jak o skarby będące świadectwem historii. W naszej diecezji jest 38 drewnianych świątyń.

Pod opieką Świętej Rodziny

– Skąd bierzemy pieniądze na remonty, to chyba tylko Święta Rodzina wie – dziwi się ks. Maciej Mroczkowski, proboszcz z Kurdwanowa.

Historia tej świątyni jest ciekawa. Kościół został wzniesiony w 1676 r. w... Miedniewicach. W połowie XVIII w. stosunkowo niewielki budynek nie był w stanie pomieścić tłumów pielgrzymów przybywających do

W tym kościele w Puszczy Mariańskiej najprawdopodobniej modlił się bł. o. Stanisław Papczyński

przeżywającego wówczas swój najlepszy okres sanktuarium. W Miedniewicach rozpoczęto budowę dużej, murowanej świątyni, zaś stary kościół przeniesiono do Kurdwanowa. Razem z nim na

nowe miejsce dotarła kopia słynącego łaskami obrazu czczonego w Miedniewicach. Wprawdzie na początku poprzedniego wieku kościół był gruntownie remontowany, ale od tego czasu upłynął wiek.

– Kościół groził już zawaleniem, sukcesywnie zaczęliśmy go remontować – wspomina proboszcz.

W ciągu kilku lat w świątyni udało się sporo zrobić, mimo że taki remont nie jest prostym przedsięwzięciem.

– Wszystko trzeba ustalać z konserwatorem zabytków – opowiada ks. Mroczkowski. – Prac nie można robić „sposobem gospodarczym”, muszą je wykonywać firmy dysponujące odpowiednim certyfikatem. Na dodatek parafie



Parafianie z Mąkolic chętnie przychodzą do swojego drewnianego kościółka

nie są zwolnione z podatku VAT, zatem do kosztów materiałów i robocizny trzeba dodać 22 proc.

Pomimo trudności świątynia odzyskuje dawny blask, zaś przed przykrymi niespodziankami ma chronić system alarmowy.

Dobry aktor w cenie

Podobnie przykry widok zastał, przychodząc do Pleckiej Dąbrowy, ks. Henryk Linarcik – aktualnie gospodarujący już w innej parafii. Zbudowany w pierwszej połowie XVIII w. kościół dosłownie chylił się ku upadkowi – był przekrzywiony na jeden bok o dobre kilkanaście centymetrów. Nowy proboszcz energicznie wziął się do działania. Nie zważając na głosy malcontentów, zaczął rozglądać się za darczyńcami. Na Ministerstwo Kultury – w tamtych latach oprowadzone przez funkcjonariuszy SLD – nie można było liczyć. Z pomocą pospieszył pewien popularny aktor. Ks. Linarcik znał go jeszcze z katechizacji w szkole średniej. Aktor zorganizował kilka koncertów charytatywnych, na których błyszczały ówczesne tuzy telewizyjnego ekranu: Marek Perepeczko, Agnieszka Włodarczyk, Dariusz Kordek, Piotr Zelt i inni.

– Gdyby nie dochód z koncertów przekazany jako darowizna, o remoncie nie można by nawet pomarzyć – szczerze przyznaje ks. Henryk Linarcik.

Swoją „cegiełkę” dołożył Urząd Gminy. W efekcie udało się pozyskać ponad 900 tys. zł. Dla liczącej około tysiąca mieszkańców wiejskiej parafii kwota wręcz kosmiczna! Dzięki potężnemu zastrzykowi gotówki w ciągu zaledwie półtora roku modrzewiowy kościół został praktycznie od nowa, wyremontowany

Kościół w Pleckiej Dąbrowie został odnowiony dzięki pomocy znanych aktorów



Zabytkowe wnętrza świątyni w Imielnie nastroja do modlitwy

została także drewniana dzwonnica, zagospodarowany teren wokół kościoła.

– Początkowo część parafian nieufnie odnosiła się do planu remontu, potem wszyscy w jakiś sposób się weń włączyli – wspomina ks. Linarcik. – Ludzie stolarzy ekipę górali wykonujących remont, udzielali im noclegu. Byli bardzo serdeczni. Jeden z górali nawet ożenił się i został w Pleckiej Dąbrowie.

Najmniejsi nie zostają w tyle

Parafia pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Imielnie jest najmniejszą wspólnotą w diecezji łowickiej. Liczy

zaledwie około 600 mieszkańców. Mimo tego, a może właśnie dlatego, parafianie są bardzo przywiązani do swojego wiekowego drewnianego kościołka.

– Ludzie tu są na swój sposób bardzo ofiarni – na ile im pozwalają dochody uzyskiwane z pracy na roli – zapewnia ks. Mirosław Krzeszewski. Prawda jednak jest taka, iż przy takiej liczbie wiernych parafia sama nie udźwignęłaby remontów świątyni.

– Co roku coś przy

kościół robimy – mówi ks. proboszcz. – Jest to możliwe dzięki sponsorom – firmom z Kutna ofiarującym pieniądze czy materiały budowlane, farby itp.

Imielna nie ominała „dar z nieba”, a dokładnie z kurii diecezjalnej. Kuria przekazała pieniądze z funduszu prewencyjnego PZU na zakup nowoczesnej instalacji przeciwpożarowej.

Dwa w jednej

Bywa i tak, że jedna parafia musi utrzymywać dwa kościoły: stary – drewniany i nowy – mury. Taka sytuacja jest m.in. w Mąkolicach.

– Kościół pw. św. Wojciecha już nie nadawał się do użytku – wyjaśnia proboszcz ks. Jan Krysiak. – Zapadła decyzja, żeby wybudować nowy.

Świątynia pw. MB Fatimskiej stanęła w krótkim czasie, zaś w drewnianym kościele trwają prace konserwatorskie.

– Staramy się, żeby dawny kościół też żył, odprawiamy w nim na przykład Msze pogrzebowe – dodaje proboszcz.

Nie ukrywa jednak, że dla niezamożnej parafii utrzymanie dwóch kościołów jest trudnym zadaniem.

Być może nie wszyscy przekonani są o wartości drewnianych zabytków i zadadzą pytanie, czy warto ponosić tyle wyrzeczeń, aby je ocalić. Ale są one spuścizną po naszych przodkach i mają niepowtarzalny urok. ■



PANORAMA PARAFII pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Błoniu

Na słonej ziemi

Odpusty czy świąteczne **Msze św. zyskały w Błoniu niezwykłą oprawę.** W kościele słycać wtedy tuby, bębny, klarnety...

To czterdziestoosobowa strażacka orkiestra dęta uświetnia uroczystości parafialne.

Utalentowani

– Od kiedy kapelmistrzem został Gabriel Gomulak, o orkiestrze jest coraz głośniejsz – mówi parafianin Jerzy Jatzak. Muzykujących strażaków podziwia też Włodzimierz Andrzejczak. – Grają naprawdę pięknie, aż serce rośnie. Potwierdzeniem tego są nagrody, które zdobywają podczas przeglądów powiatowych – chwali W. Andrzejczak. Maria Grabarczyk jest dumna, że jej córka Klaudia gra w orkiestrze. – Tu we wsi niewiele się dzieje, a orkiestra daje szansę na rozwijanie zainteresowań. Cieszę się, że garną się do niej młodzi ludzie, bo gra ich uwrażliwia i mobilizuje do systematycznej pracy – zapewnia M. Grabarczyk.

Z pomysłami

W parafii ważne miejsce zajmuje dziesięcioosobowa rada



W parafii nie brakuje osób, które służą ks. proboszczowi radą

parafialna. Najstarszym jej członkiem i zarazem przewodniczącym jest Ludwik Kazmierczak, który o kościół troszczy się jak o własny dom. – Pamiętam, jak wiele lat temu wozem pojechałem do Łodzi kupić do kościoła żyrandol – wspomina przewodniczący rady. – To była wielka wyprawa. Teraz człowiek wsiada do samochodu i za chwilę jest na miejscu – uśmiecha się L. Kazmierczak. – Ale to nie znaczy, że nie trzeba się nachodzić, choćby za pieniędzmi – zaznacza Jerzy Jatzak. Ostatnio parafia zbierała fundusze na zakup i ułożenie kostki brukowej na cmentarzu. Prace są już na ukończeniu. – To

była ważna inwestycja, a odzew parafian zaskoczył radnych i proboszcza – dodaje Włodzimierz Andrzejczak. Na tym nie koniec. W planach rady jest m. in. malowanie kościoła i budowa boiska dla dzieci.

Obfity plon

Obok orkiestry i rady w parafii działają także męskie i żeńskie koła Żywego Różańca, których główną zelatorką jest świetnie zorganizowana osiemdziesięcioletnia Regina Kamińska. – Nie mam wątpliwości, że te koła przyczyniają się do pogłębiania życia duchowego parafii – przyznaje ks. proboszcz Krzysztof Knych.

Zasadniczo grunt tu niezbyt przyjazny. W okolicach Błonia obserwuje się wręcz występowanie roślinności, rosnącej na glebach o dużym zasoleniu. Mimo to słowo Boże przynosi tu obfite plony.

Agnieszka Napiórkowska

Zdaniem proboszcza



Błonie są moją pierwszą parafią proboszczowską. Od pierwszych dni zostałem tu przyjęty

ciepło i serdecznie, za co jestem wdzięczny moim parafianom. Cieszę się, że mogę pracować w parafii, na której terenie mieszkają tak pracowici i pobożni ludzie. Patrząc na ich zmagania i zaangażowanie, często myślę, że świetnie rozumieją słowa pieśni „Panie dobry jak chleb”, bo na ten chleb ciężko pracują. Największą moją radością jest rosnąca z dnia na dzień liczba osób przystępujących do sakramentu pokuty i Komunii Świętej. Mam nadzieję, że z pomocą Bożą będziemy razem dochodzić do coraz większej pobożności i gorliwości. W pracy duszpasterskiej dużą pomocą jest rada parafialna i grupa osób, na które zawsze mogę liczyć. Dobrze układa się też współpraca z dyrekcją i nauczycielami SP, a także z władzami gminy.

Ks. Krzysztof Knych

Urodzony w 1961 r. w Dębicy. Świecenia kapłańskie otrzymał w Warszawie w 1987 roku z rąk kard. Józefa Glempa. Błonie, w których pracuje od 2006 r., są pierwszą parafią proboszczowską.



Dumą parafii jest orkiestra dęta

Zapraszamy na Msze św.:

NIEDZIELE I ŚWIĘTA:
9.00, 11.00
DNI POWSZEEDNIE:
9.00 lub 18.00

